

## Wstęp

Pessoa, to już siedemdziesiąt pięć lat” (by sparafrazować Susan Sontag) – w 2010 roku minęło siedemdziesiąt pięć lat od śmierci Fernanda Pessoa, jednego z genialnych fundatorów dwudziestowiecznej literatury (pięć lat młodszego od Franza Kafki, sześć od Jamesa Joyce’a i Virginii Woolf, osiem od Roberta Musila) – i jako nieodparcie oczywiste odnosimy dziś także do niego słowa Sontag z jej imaginatywnego listu do Borgesa: „Jeśli kiedykolwiek jakiegomuś współczesnemu zdawała się pisana literacka nieśmiertelność, to byłeś nim Ty”<sup>1</sup>. Osąd ten, w zamierzeniu wyraz atencji, stanowi jednak także przestrożę. Nieśmiertelność oznacza bowiem nierzadko dołączenie do długiej listy nieczytanych klasyków; a cóż komu po nieśmiertelności zakurzonego eksponatu? Lecz to Pessoa na razie nie grozi – późno odkryty, zwłaszcza poza granicami własnego języka, nie przestaje przyciągać nowych czytelników, krytyków i interpretatorów. Choć niekoniecznie w polskiej przestrzeni krytycznoliterackiej, gdzie zdaje się dotychczas wieść smętny raczej żywot pisarza, którego mit przesłonił, czy wręcz zasłonił, właściwą twórczość. Brak bowiem u nas wciąż nie tylko przekładów (choć, owszem, z wolna ich przybywa), lecz także opracowań krytycznych, rzeczowych wprowadzeń, inspirującej eseistyki. Pełne tłumaczenie *Księgi niepokoju* (pióra Michała Lipszyca) ukazało się dopiero w 2007 roku (zastępując zasłużony, ale selektywny przekład Janiny Z. Klawe z 1995 roku), wydawnictwo „Czuły Barbarzyńca” od dawna zapowiada obszerną edycję twórczości poetyckiej „wieloosobowego

---

<sup>1</sup>S. Sontag, *Where the Stress Falls*, New York 2001, s. 111.

poety” (w opracowaniu i przekładach Wojciecha Charchalisa, jednego z autorów niniejszego zbioru<sup>2</sup>), tymczasem co do opracowań, nieczytającym w oryginale czytelnikom pozostają jedynie coraz starsze, często trudno dostępne czasopisma<sup>3</sup>. Polska recepcja piśarstwa Pessoa nie wydostaje się w zasadzie poza wąskie granice specjalistycznych pism filologicznych czy wydawanych na forum międzynarodowym ezoterycznych tomów pokonferencyjnych – i jej naturalnym medium nie jest również bynajmniej język polski. Stąd też, mimo że twórczość Pessoa znalazła w Polsce grono uważnych czytelników i poświęcono jej kilkanaście omówień na łamach dzienników, tygodników i pism literackich, wciąż czeka ona na swoje pełniejsze opracowanie, na zakorzenienie w rozlicznych kontekstach.

Niniejsza publikacja, po raz pierwszy zbierająca powstałe na rodzimym gruncie artykuły, interpretacje i pomysły na czytanie dzieła Pessoa, nie rości sobie przesadnych ambicji. Wyrosła wszakże właśnie z woli niewielkiej zmiany status quo, z chęci ogólnego choćby – z konieczności pobieżnego niekiedy, impresyjnego kiedy indziej – zarysowania jednej z białych plam na mapie polskojęzycznej recepcji współczesnej literatury. Redaktorzy tomu nie są wprawdzie iberystami, ale też naszym zamiarem było nie tyle przygotowanie wyboru najciekawszych interwencji krytycznoliterackich polskich portugalistów (pozostawiamy to zadanie bardziej kompetentnym specjalistom), ile raczej zdanie sprawy z pessońskich lektur jego uczonych admiratorów (skądinąd także głównie, choć nie tylko, filologów), i stąd też myślą przewodnią zbioru stało się właśnie odkrywanie (nieoczekiwanych czasem) powinowactw. Możliwe wady takiego podejścia – wyważanie dawno otwartych drzwi, przypominanie dobrze znanych faktów, przeoczenie nowych ustaleń – można, jak sądzimy, zamortyzować pewnymi zaletami, zwłaszcza świeżością spojrzenia czytelników spoza zamkniętego

---

<sup>2</sup> Jak dotąd ukazał się pierwszy tom cyklu Heteronimia: *Poezje zebrane Alberta Caeiro* (Warszawa 2011).

<sup>3</sup> Por. m.in. blok przekładów w „Literaturze na Świecie” (2/1988, oraz 10–12/2002), „Frazie” (5–6/1994), „Dialogu” (2/1991), „Ogrodzie” (1/1992), „Poezji” (1–3/1990).

kręgu znawców. Praktykowana na jednojęzycznych filologiach specjalizacja odbywa się często kosztem zapoznania szerszej tradycji; specjaliści nierzadko tracą z oczu las, zbyt długo przyglądając się pojedynczym drzewom. Jak pisał Milan Kundera:

Europa nie nauczyła się myśleć o swojej literaturze jako historycznej jedności i nie przestane powtarzać, że na tym polega jej intelektualna klęska. [...] A przecież nikt tak dobrze nie rozumiał Rabelais'ego, wciąż niedocenianego przez jego rodaków, jak Rosjanin: Bachtin; Dostojewskiego jak Francuz: Gide; Ibsena jak Irlandczyk: G.B. Shaw; Jamesa Joyce'a jak Austriak: Hermann Broch; uniwersalne znaczenie pokolenia wielkich Amerykanów, Hemingwaya, Faulknera, Dos Passosa, zostało po raz pierwszy objawione przez pisarzy francuskich<sup>4</sup>.

Spostrzeżenie Kundery zachęca do podejmowania ryzyka gwoli szansy ukazania nieoczywistych i zdumiewających niekiedy powinowactw. Punktem wyjścia niniejszej publikacji była zorganizowana późną wiosną 2010 roku sesja i rozmowy, którym, uznaliśmy z czasem, warto byłoby nadać zwartą postać heterogenicznej monografii (czy quasi-monografii, nawiązując do podtytułu świetnej, wydanej niedawno eseistycznej quasi-autobiografii pisarza<sup>5</sup>), będącej w zamyśle powstałym na gruncie komparatystyki literackiej przyczynkiem do dyskusji na temat jednego ze współczesnych klasyków.

Książkę otwiera szkic Zbigniewa Kadłubka *Profesja Pessoa*, będący tyleż lapidarnym wprowadzeniem do *Księgi niepokoju*, co utrzymanym w osobistym tonie solilokwium na temat całej twórczości jej autora. Cztery kolejne artykuły eksplorują także najśłynniejsze dzieło portugalskiego twórcy. Rafał Koschany w artykule *Banalność dnia. O prozie życia w „Księdze niepokoju”* zajmuje się tematyzowaną w „dekadenckim dzienniku” Portugalczyka codziennością, Joanna Bociąg analizuje obecny w tym dziele problem autentyczności, Anna Roter-Bourkane w szkicu *„Była okazja, aby poczuć się szczęśliwym” – dylematy urzędnika z Lizbony* przygląda się melancholijnym urzędnikom, owym bohaterom bez właściwości

<sup>4</sup> M. Kundera, *Zasłona*, przeł. M. Bieńczyk, Warszawa 2006, s. 38–39.

<sup>5</sup> Por. J.P. Cavalcanti Filho, *Fernando Pessoa. Uma quase-autobiografia*, Porto 2012.

modernistycznej literatury, natomiast Bartosz Suwiński w artykule *Pośród słów schronienie* analizuje wszechobecny w *Księdze* nastrój melancholii oraz zastanawia się nad terapeutycznym wymiarem pisarstwa Soaresa i Caeiro. Dwa kolejne szkice kreślą precyzyjniej zarys konstelacji Pessoańskich heteronimów: Zofia Dambek sytuuje w jej obrębie twórczość Alberta Caeiro („*Creio no mundo como num malmequer*” – „wierzę w świat jak w nagietek”. *Alberto Caeiro, heteronim Fernando Peeso*), a Sylwester Łazicki – Álvaro de Campos (*Álvaro de Campos: tęsknota za nieskończonością*). Część stricte komparatystyczną otwiera szkic Wojciecha Charchalisa *Pessoa i Saramago – dialogi erudyków*, podejmujący temat powierzchniowej i podpowierzchniowej obecności Pessoa w dziele zmarłego niedawno portugalskiego noblisty, a także charakteryzujący na marginesie sylwetkę trzeciej heteronimicznej osobowości pisarza, Ricarda Reisa. Piotr Jakubowski poświęca swój tekst doświadczeniu egzystencji tekstowej i pozatekstowej w dziele dwóch autorów (*Wielkie traktaty o doznawaniu: „Księga niepokoju” F. Pessoa i „Życie i czasy Michaela K” J.M. Coetzego*). Joanna Roszak w artykule *Przestrzenia tu staje się czas. „Hüzün”, „saudade...”* zestawia Pessoa i Orhana Pamuka oraz proponuje kategorię melancholii i nostalgii immanentnej, starając się czytać oba projekty pisarskie w kontekście założeń geopoetyki. Dwa ostatnie szkice spinają antropologiczną klamrą całość tomu: Dariusz Czaja w eseju *Ludzie, koty, niepokój* pisze o różnicy antropologicznej (owej niepokojącej granicy między ludzkim i zwierzęcym) w *Księdze niepokoju*, a Arkadiusz Żychliński w artykule *Głowa pełna głosów. Pessoa i Dennetta koncepcje jaźni* zastanawia się nad możliwością czytania heteronimistycznego projektu Pessoa przez pryzmat współczesnej filozofii umysłu. Niemal wszystkie wymienione szkice potraktować można jako krytycznoliterackie rozpoznania pola badawczego: jeśli niektóre zarysowane w nich perspektywy okażą się interesujące, książka nie minie się z celem.

Poznań, 2012

Joanna Roszak  
Arkadiusz Żychliński